

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** wynosi na miesiąc lipiec w ekspedycji 1.50 zł. z odnośnym przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przerwaną komunikacji stryjomości nie ma prawa żądać zaterminowych dostaw gazet, lub zwrotu — — — — — ceny — abonamentu. — — — — —  
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — — — —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-lamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Adm. — strażca znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80

Nr. 77

Wąbrzeźno, sobota 4 lipca 1925 r.

Rok V

## Mowa Wojewody Pomorskiego Dr. Wachowiaka wygłoszona podczas otwarcia Wystawy w Grudziądzu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Mam zaszczyt i szczęście powitać Cię, Dostojny Gościu, jako prezes Honorowy Pierwszej Wystawy Pomorskiej w murach starego tego, polskiego grodu nawiślańskiego na wystawie, która ma unaozczyć i wykazać pracę Pomorza w dziedzinie przemysłu i handlu, rolnictwa i rzemiosła, rybactwa, kultury i sztuki.

Gdy w roku ubiegłym rozpętał się atak przeciw polskiemu Pomorzu, które jako jedyny do step Polski do morza jest dla wrogów kamieniem obrazy, wpłynęły przez me ręce rozliczne protesty z wszystkich zakątków tej ziemi do Rządu i do Ciebie, Panie Prezydencie, — protesty, w których cała pomorska ludność przysięgała gotowość obrony wolności swej do krwi ostatka.

Nie na tem jednakże poprzestało Pomorze i poprzestać mogło.

Oto w jego mieszkaniach, trzeźwych nade wszystko, praktycznych i czyn ceniących ponad słowa zakiełkowała myśl, że mało jest protestować i mało przysięgać, lecz że nade wszystko jednego potrzeba wysiłku: Pozytywnej i konkretnej pracy, roboty twórczej i tworzącej, które owoce lepszą będą odpowiedzią na wrogie zamiary od słów i przyrzeczeń. Umocnienie naszego stanu posiadania przez codzienny i powolny, lecz stały i konsekwentny dorobek na wszystkich polach życia narodowego stało się wytyczną naszych dążeń. Oto powstawać zaczęły w każdej niemal wiosce kaszubskiej czytelnie, zrzeszenia sokolskie i wojskowe towarzystwa oświatowo-kulturalne, a naukowe organizacje pomorskie rozszerzały się i kwitnąć zaczęły tak, że przez całe Pomorze wzdłuż Wisły i wszcz od krańca do krańca wionie odżyweży wiew spotęgowanej energii narodowej, której napięcie wzmaga się pod naporem złośliwej agitacji wrogów.

Tak też powstała u ludzi dobrej woli myśl o stworzeniu Pierwszej Wystawy Pomorskiej. Chcieliśmy pokazać i dobitnie zobrazować swym samym sobie i obcym, jak żyjemy, jak pracujemy i, że przetrwamy narodowo i gospodarczo. Przecież życie ekonomiczne Europy całej przeszło po wojnie kataklizm po kataklizmie, przecież dziedzina finansów państwowych i waluty przeżyć musiała wszędzie najkatastrofalniejsze powikłania. Lecz przewyciężyliśmy tę chorobę przewyciężyliśmy ją dzięki żelaznej woli Rządu. Jednakże gmach gospodarstwa narodowego wypadło budować od nowa: Dewaluacja wyniszczyła bowiem zasoby i skazała wytwórczość na okres bolesnej niemocy. Na Pomorzu warunki były jeszcze trudniejsze niż gdziekolwiek indziej. Dzielnica ta była w przeważnej swej części pod zaborcą zaniedbywana gospodarczo i konsekwentnie eksploatowana na rzecz prowincji zachodnich. Pomorze mimo wszystko wytrwało i rąk nie opuściło bezwolnie. Przy poparciu Izby Ustawodawczej, przy zrozumieniu sprawy i pomocy w sferach rządowych, rozpoczęliśmy lat temu kilka rzecz śmiem powiedzieć, dla Polski najważniejszą:

Budowę własnego portu, który dla 80 milionowego narodu stać się powinien źródłem bogactwa i siły. W związku z tem rozpoczęto budowę linii kolejowych i dróg bitych jakoteż drugie wielkie dzieło: elektryfikację Pomorza. Choć więc ciężka sytuacja gospodarza niejedne nam rany zadała, tp dumniej jesteśmy mo-

gąc stwierdzić o sobie, żeśmy mimo wszystko nie tylko nie uronili ni źdźbła z dawnego stanu posiadania, leczże rozszerzyliśmy go i stale rozszerzamy, tworząc nowe możliwości rozwoju gospodarczego.

Wiemy, że wystawa ta nie jest ani wspaniała, ani bogata. Tłumaczy się to trudnościami, jakie przedstawiłem. Ale nie na tem zależało Pomorzu, aby załnić bogactwem i dostatkiem, a chcieliśmy tylko skromnie wykazać się prawdą bardzo codzienną, lecz cenną, prawdą, że pracujemy, że pracować chcemy i potrafimy. Jeżeli pracę tę przez sąd Twój, Panie Prezydencie, uzna Polska, będziemy z tego dumniejsi, aniżeli z pochwał, jakie uzyskać by mogły nagromadzone tu bogactwa całego globu.

Jeżeli bowiem źródłem bogactw jest praca, to bogactwa nie znają często dostojności. A dostojność pracy jest hasłem godnym tylko wielkich narodów.

Pracując u skraju Polski jesteśmy świadomi, że umacniamy ojczyźnie drogę do morza, tego morza, które jest podstawą życia, przyszłości i potęgi polskiej.

Niech więc ten z serdecznego umiłowania ziemi i narodu poczęty wysiłek stanie się Polakom, przyjaciółom ich i wrogom świadectwem, z każdej pomorskiej idącym wioski, z każdego proggu polskiego i serca, że wszystko to co zdziałaliśmy i robimy, dla Ciebie czynimy Polsko i dla chwały Twego imienia!

Tobie zaś, Panie Prezydencie, składa przez moje usta Pomorze serdeczne „Bóg zapłać”, że ziemi tej zawsze byłeś i jesteś Orędownikiem i Opiekunem.

Oddając w Twe ręce, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, Pierwszą Wystawę Pomorską wzywam wszystkich tu przytomnych, aby zenną z głębi serc swych zawolali:

„Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent — niech żyją!”

Popłynęły głośne jak grom trzykrotne okrzyki na cześć Prezydenta.

Poczem pan Prezydent przez rozcięcie wstęgi i wypowiedzenie słów:

„otwieram Pierwszą Pomorską Wystawę” — wystawę otworzył.

Po otwarciu Wystawy pan Prezydent udał się w towarzystwie pana Wojewody, dyrektora Wystawy p. Bielskiego, p. prezydenta Włodka i całej licznej przybocznej świty, na zwiedzenie — Wystawy.

**Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego wygłoszone na obiedzie wydanym przez Komitet z okazji otwarcia Pierwszej Pomorskiej Wystawy.**

Znając Was, wasze zamiłowanie do pracy i umiejętność organizowania się, nie wątpię, że ta pierwsza Wystawa Pomorska, która miała zobrazować Wasze wysiłki, oraz rozwój rolnictwa i przemysłu, wypadnie dobrze. Muszę jednakże przyznać, że oczekiwania moje znacznie zostały przekroczone przez rzeczywistość, jaką mi daliście.

Istotnie należy tę Wystawę nazwać nie tylko pierwszą, ale pierwszorzędną.

Chciałbym, aby jak najwięcej obywateli Rzeczypospolitej, którzy w tym czasie zwiedzają Polskę, skierowali swe kroki tutaj do Grudziądza, aby poznali, jak cenną dzielnicą Rze-

czypospolitej jest Pomorze i jak Pomorze dzielnie pracuje i umiejętnie organizuje się.

Parokrotnie w przemówieniach swych wspominaliście o pewnym niepokoiu, jaki pogłoski na forum międzynarodowym o rewizji naszych granic zachodnich u Was wywołały. Wierzę, że ten niepokój nie umniejszył Waszych chęci i zdolności do pracy, lecz przeciwnie, zdwoił jedną z największych Waszych zalet — energję.

Aczkolwiek podkreślam tę wielką zaletę Waszą, że liczyście przede wszystkim na siebie samych, muszę jednakże przypomnieć, że sprawa Pomorza, nie jest sprawą tylko Waszą. Sprawa Pomorza jest sprawą Polski całej, sprawą Jej egzystencji, i żaden Rząd, żaden Sejm, żaden Prezydent Rzeczypospolitej nie dopuści do tego, aby przedstawiciele Polski zasiadali do stołu, mającego za przedmiot obrad rewizję naszych granic.

Nie jest to tylko — moje osobiste przekonanie. Chcę Was utrwalić w przekonaniu, że takie jest uczucie całej Polski.

Te nieszczęsne chwile z dalekiej przeszłości naszej, kiedy lekceważyliśmy sprawę morskiego wybrzeża, już się nigdy nie powtórzą. Dziś jest to tak powszechnie zrozumiane, że w kołach oficjalnych te pogłoski niepokoiu nie wywołują, każdy z miejsca odpowiada: „o tem nikt z nas myśleć nie może”. — Niepokój może górować tylko w sercach ludzi, którzy żyją dniem dzisiejszym. A każdy, kto patrzy w przyszłość, nie może mieć żadnej wątpliwości, że Polska jest niepodzielna, a Pomorze jest nieodłączną częścią Polski, i wszyscy Polacy jak jeden mąż staną w obronie Rzeczypospolitej i przynależności Pomorza do Polski.

To przekonanie niech wzmocni tych, którzy poddawali się zwątpieniu, i zapewni im spokój duchowy przy pracy. Nikt w Polsce nie będzie handlował ziemią Polską, tem bardziej, jeśli ona prowadzi do morza.

Zachęcając Was nadal do takiego pozytywnego traktowania sprawy, ażeby na zdwojone wysiłki wroga odpowiadać zdwojoną pracą, jeszcze raz wznoszę toast: „Niech żyje, niech rozwija się Pomorze na chwałę Polski!”

**Powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospol. Polskiej w dniu 26. czerwca b.r.**

**W Grudziąd. przez p. prezydenta m. J. Włodka**

Kiedy w roku zeszłym miałem zaszczyt witac Cię Dostojny panie w murach Grudziądza, pozwoliłem sobie powiedzieć, iż przybyłeś, Dostojny Panie, do miasta, które rości sobie pretensję do nazwy centrum życia gospodarczego Pomorza, gdyż jest bez wątpienia ośrodkiem przemysłu i handlu pomorskiego.

Uroczystość dzisiejsza, z racji której raczyłeś zawitać do nas, — ta Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, którą za godzinę otworzysz, to namacalny dowód prawdziwości słów moich — Bo nie gdzieindziej, a tylko w Grudziądzu powstała myśl jej zorganizowania i tu urzeczywistniona została.

Przybyłeś, Dostojny Panie, do miasta wyjątkowej pracy, do miasta inicjatywy w kierunku jaknajwiększego umocnienia państwowości polskiej tu na tych kresach zachodnich.

W momentach przykrych, gdy na forum międzynarodowym ośmielono się rozpatrywać możliwość oderwania Pomorza od swej Macierzy, myśmy tu ani na chwilę temi złowrogami za-

miarami nie przejmowali się. Nie załamywaliśmy rąk, nie rozpaczaliśmy, lecz tylko z większym wysiłkiem i wyteżeniem oddawaliśmy się pracy, by spokojem naszym w codziennym trudzie dać najlepszą odpowiedź wrogom. Bo głęboko przeświadczeni jesteśmy, że ziemi tej żywi nie oddamy. Spojeni z Macierzą na wieki, przepojeni jesteśmy najgłębszą miłością dla Matki naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której Ty uosobieniem Majestatu jesteś.

Radując się z Twojego, Dostojny panie, do nas przybycia, jaknajserdeczniej dziękujemy Ci za zaszczyt miasta naszego przybyciem Twojem, a składając Ci należny hołd, wołamy; Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski — niech żyje!

Mowa Ks. Dziekana Dembka

Z okazji uroczystego nabożeństwa przy otwarciu Pierwszej Wystawy Pomorskiej.

Nie daj nas na zelżywość dla Imienia Twego — a nie czyn zelżywości stolicy chwały Twojej, wspomnij — nie targaj przymierza Swego z nami. Jer. (XIV. 21).

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Prześwietna Rado Ministrów!

Panowie!

Jako niegodny sługa Najwyższego i pośrednik między niebem a ziemią złożyłem codopiero Przenajsw. Ofiarę w imieniu Panów i całego narodu polskiego, aby uprosić błogosławieństwo Boga na to wielkie dzieło pomorskie, które niebawem oglądać i podziwiać będziecie. I błagam Go słowami proroka: „Nie daj nas na zelżywość dla Imienia Twego — a nie czyn zelżywości stolicy chwały Twojej, wspomnij — nie targaj przymierza Swego z nami”. A to błagalne nasze wołanie przyjął niewątpliwie łaskawie Ten, przez którego królowie królują i prawodawcy stanowią sprawiedliwość, przez którego książęta panują i mocarze skazują sprawiedliwie, bo Pan bliski jest tym, którzy Go wzywają, a modlitwa wspólna, publiczna potężniejsza zda się być nawet od modlitwy Świętych i lud, choć grzeszny — gdy zbiorowym odezwie się głosem, milej i prędzej Bóg wysłuchuje, niż pojedynczych przedstawicieli jego. To też uroczyste świadectwo składamy dzisiaj, że wspomnienie nasze w Imieniu Pańskim, że naukę Chrystusa nie formalnie, ustami tylko, ale sercem i duszą wprowadzamy we wszystkie dziedziny życia naszego, że Rzeczpospolita i dzisiaj i w przyszłości chce być córą Chrystusa i na wielkiej drodze narodów trwać pragnie i rozrastać się i potęgnać wśród sąsiadów wielkich i niebezpiecznych.

Nie chcemy należeć do tych nieszczęsnych ludów współczesnych, które niezdolne są zdobyć się na modlitwę wspólną, a w których duszach zmęczonych zapanowała niewiara i bluźnierstwo i podniósł się bunt przeciwko Bogu i Jego Kościołowi.

Będą wprawdzie pracowali dla wzbogacenia się jak tytani — walczyli o postęp, jak szaleńcy — wierzyli w szczęście ogólne i równość powszechną — pisma i mowy ich głośić będą wolność, niepodległość i używanie życia — w rzeczywistości jednak panować będzie większa jeszcze nędza i rozpacz. I staną się lupem prądów niespokojnych — strące-

ni, jak żółkle liście, za pierwszym szronem opadające.

Chwała zatem i cześć i dziękczynienie niechaj będą Opatrzności Bożej, że u nas związek polskości z katolicyzmem splótł się w jedno, a scementowany krwią najmniejszych bohaterów i znoją pracą wszystkich pokoleń złotemi wyrzył się w historii zgłoskami i że nie rozerwać go nie jest w stanie. Cóż tedy dziwnego, że w tej pracy naszej tkwi niezłomna wola utrzymania tego, co jest nasze. Pierwsza Pomorska Wystawa przekona Was, Dostojni i Prześwietni Panowie, że my na Pomorzu zdajemy sobie sprawę z ważności zadań nam powierzonych i z ważności tej ziemi jako okna na świat i że okno to chcemy tak umocnić i rozbudować, by Polska, jaknajwiększe z niego miała korzyści.

Tak tedy pracujemy i będziemy pracować bez wytchnienia, przekonani, że gdzie Bóg jest szczeni i błagalnie wzywany — tam otwiera się droga do chwały i wszelkiego dobra. Bo tak mówi Pan Bóg przez proroka Ezechiela: „I nie dam tobie więcej słyseć sromoty od narodów i hańby od ludzi nie poniesiesz i narodu twego więcej nie utracisz”, — Amen.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Gdyni i na Helu.

Zwiedzenie portu. — Owacja rybaków na Helu. — Odjazd do Warszawy.

Gdynia. Dn. 27 zm. przybył tu pan Prezydent Rzeczypospolitej. W przejeździe przez Gniew, Starogard, Kościerzynę, Kartuzy i Wejherowo p. Prezydent był owacyjnie witany przez miejscową ludność, domy zaś tych miast przystrojone były flagami o barwach narodowych i zielenią.

Przy wjeździe do Gdyni powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu floty polskiej szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski. Pan Prezydent przeszedł wzdłuż całego mola, będącego już na wykończeniu, poczem objechał na holowniku basen portowy, interesując się szczegółowo stanem robót przy budowie portu.

Po zwiedzeniu portu i nadbrzeży p. Prezydent wsiadł wraz z częścią towarzyszących mu osób na torpedowiec „Kaszub”, reszta zaś osób przeszła na pokład torpedowca „Mazur”. W tej chwili podniesiono na „Kaszubie” flagę Prezydenta Rzeczypospolitej i oba statki odbiły od lądu, kierując się na Hel. Niezwykle sympatyczną owację zgotowali dostojnemu gościowi rybacy z Helu obu narodowości. Mianowicie kilkadziesiąt kutrów, udekorowanych flagami narodowymi i kwieciami wypłynęło na pełne morze na spotkanie torpedowców, wiozących gości i zrównawszy się z torpedowcami, eskortowało je do portu, poczem przedelfowało przed nimi.

Po wyjściu na ląd p. Prezydent udał się na szczyt latarni morskiej na Helu, przyglądając się wspaniałej panoramie. O godzinie 8.20 odjechał p. Prezydent Rzeczypospolitej drogą na Kokoski — Kartuzy — Ilowo, do Warszawy.

Warszawa. W niedzielę o godz. 9.30 rano powrócił p. Prezydent Rzeczypospolitej z podróży po Pomorzu. Wraz z p. Prezydentem powrócili do Warszawy p. min. Janicki, dyrektor p. Chrzanowski i komandor Świrski.

Baronet jest drugi stopień szlachectwa angielskiego, do którego przywiązany jest tytuł „Sir”. Następny stopień wicehrabiego daje uprawnienie do tytułu lorda.

Olbrzymie wylewy w Polsce.

Wisła silnie wzbiera. — Komunikacja pomiędzy Górnym Śląskiem, a Cieszyńskim przerwana. — Straty. — Akcja ratunkowa.

Katowice z powodu silnych opadów atmosferycznych, panujących od dwóch dni wzbiera silnie Wisła i jej dopływy na całej zlewni na Śląsku. W górnym biegu Wisły zerwany jest most w miejscowości Wisła na Śląsku Cieszyńskim, tudzież mostki na rzece Brynicy. Drogi w Brennej i Górkach zniszczone, kładki na Wiśle w Ustroniu zerwane. Kopalnia Silesia w Czechowicach poważnie zagrożona, tudzież tor kolejowy w Czechowicach. Niebezpieczeństwo na razie minęło. W Skoczowie zalany był pomost przez potok Błatnię.

Komunikacja między Górnym Śląskiem, a Cieszyńskim i Goczałkowicami przerwana. Groźnie przedstawia się położenie w Zarzeczcu, gdzie Wisła przerwała wał chronny na grzeczwicko kościół. Zarzeczce Dolne i część Górnego Śląska jest zalane. Ruch na drodze kolejowej między Goczałkowicami i Dzieicami jest z powodu wylewu Wisły przerwany. Woda podniosła się ponad most. Woda w Wielkiej Wiśle na Górnym Śląsku podnosi się ciągle i grozi przerwaniem wału ochronnego, gdyż stan jej doszedł do poziomu ponad 30 cm. od górnej krawędzi wału. Rzeka Białka gwałtownie wzbiera, zachodzi niebezpieczeństwo większego wylewu. Niebezpieczeństwa dla ludzi niema. Zarządzono środki ochronne, zmobilizowane straża pożarna, wzmocniono policję i sprowadzono do akcji oddział saperów z pontonami.

P. wojewoda Biłski zarządził akcję ratowniczą, delegując na miejsce inżynierów do kierowania akcją. P. Wojewoda wyjechał sam na miejsce do powiatu bielskiego, cieszyńskiego, aby naocznie przekonać się o rozmiarach wylewów i wydać władzom miejscowym dalsze zarządzenia.

Kraków. „Nowa Reforma” podaje. Ulewne deszcze objęły część województwa śląskiego i krakowskiego na Zachodzie, na Wschodzie zaś Województwo Stanisławowskie. Katastrofa powodzi grozi również Krakowi, mimo że miasto to jest w dużej mierze zabezpieczone przeciwko tego rodzaju klęskom. Oddziały saperów krakowskich budują tamę od Zabrzęga do Goczałkowic. Rzeka Soła i Skawa wystąpiły z brzegów. Miasto Oświęcim jest zagrożone. Dunaję wraz z dopływami wzbiera gwałtownie. Miejscowości położone w dolinie Dunajca bardzo ucierpiały. Przedmieście Nowego Sącza są pod wodą. To samo pismo donosi w dalszym ciągu, że stan wody na Wiśle pod Oświęcimem i okolicy Pustyni wynosi 5 i pół metra ponad poziom normalny. Woda zalała już okolice miasta. Fabryka Mako w Bobrku jest odcięta. Wał ochronny w Oświęcimiu jest silnie uszkodzony. W razie jego przerwania Zasole zostanie zalane. W pustyni woda zalała szosę. Woda wzbierała o 4, 6, metra ponad stan normalny. Brak zaledwie 60 cm. do stanu wody podczas powodzi w roku 1903.

Pod Czernichowem o godz. 10-tej rano stan wody wynosił 4.2 mtr. ponad normę. W Krakowie w ub. środę 11-tej rano stan wody wynosił 5, 95 metr. ponad stan normalny i przekroczyła poziom podczas powodzi w 1903 roku o 1 i pół metra. Woda przybiera również bez ustanku na dopływach Wisły oraz na Dunajcu, Rąwie Sole i Skawie. Punkt kulminacyjny stanu wody o ile deszcz w górach nie przestanie padać, nastąpił dla Krakowa w środę w nocy.

Bielsk, 30 czerwca wystąpiła z brzegów Białka i poczyniła spustoszenia w Kamienicy. Planty w parku bielskim są zalane jak również częściowo ulica na dścieżką. W Komierowicach śląskich Białka dotychczas nie wystąpiła z brzegu, jednakże niebezpieczeństwo wylewu jest groźne. Akcja ratownicza jest w toku. W Zarzeczcu woda zerwała dwa mosty oraz wał i zalała część Zarzeczca Górnego, konję Brandy i Ryczałce, należące do gminy Zarzeczce. Dostęp do zagrożonych miejscowości jest możliwy tylko na łodziach.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 3 lipca 1925 r.

Kalendarzyk, piątek 3 lipca Heljodora Anatoła Mido-  
[słowa  
sobota 4 lipca Józefa Kalasantego Teodora  
niedziela 5 lipca Antoniego Prokora  
poniedziałek 6 lipca Domniki p., Lucji

— Wostatniej chwili przypominamy Szan. obywatelstwo o dorocznym strzelaniu tutejszego Bractwa Strzeleckiego o tytuł króla kurkowego. Spodziewać się należy że wszyscy pospieszą do „Strzelniczy koncert, wykonany przez znaną kapelę 18 pułku ułanów pod batu-

## Antypolska demonstracja w Berlinie.

Jak donosi „Gazeta Olsztyńska”, odbyła się w Berlinie przed gmachem parlamentu wielka demonstracja w sprawie wyswobodzenia Nadrenji. W związku z tą demonstracją odbyła się także manifestacja wschodnioprusków. Zjechali się prezydent rejencji olsztyńskiej v. Rupert, byli komisarze niemieccy plebiscytowi hr. Baudissin i v. Gayl. Przemowę wygłosił radca szkolny Bartels, oświadczając jako prezes związku hajmtrójerów wschodnio i zachodniopruskich, że Niemcy wschodniopruscy nigdy nie zaprzestaną walki o przyłączenie wszystkich części prowincji do Rzeszy i Prus.

Następnie zabrał głos osławiony Worgitzki wychwalając zwycięstwo plebiscytowe. Zdanie Worgitzkiego musieli Niemcy w dniu 12 lipca 1920 r. ponownie chwycić za broń i skierować ją przeciwko nowemu wrogowi, tj. Polakom. Zuklinał się Worgitzki, że mianowicie Mazury są Niemcami, gdyż od początku historii pruskiej byli Prnsakami.

Tymczasem nawet fanatyczny wróg polsko-

ści Hensel z Yańsborka, stwierdził w broszurce swojej „Die evang. Masueen”, że Mazurzy są „ein polnischer Sprachstamm”, że nazwą Mazury określa się „die polnisch redende Bevölkerung”, że „die polnische Nationalität finden wir in Masuren schon im 14 und 15 Jahrhundert stark vertreten”, że no Mazurach zamieszkiwali „fast eitel Polen”, że w 17 stuleciu „sogar in Insterburg, Bartenstein und Koenigsberg polnisch gepredigt wurde” itd. itd.

A więc panie Worgitzki: Machen Sie sich nicht lächerlich!... Nawet w Berlinie przed „Reichstagen” faktów historycznych obalić nie można. Białe jest białem i czarnem nigdy nie będzie.

W końcu szowinistycznej swojej, pełnej tendencyjnych kłamstw przemowy, zaznaczył jeszcze Worgitzki, że:

„Żywy most zbudować zamierzają Niemcy przez „korytarz”.

Czy nie czas, ażeby Polacy także się zbudowali?

## Król angielski dekoruje Paderewskiego.

Londyn. Agencja Reutersa donosi: Król Jerzy przyjął na uroczystej audjencji Ignacego Paderewskiego i wręczył mu insygnia wielkiego krzyża orderu Imperjum Brytyjskiego w uznaniu jego zasług dla stowarzyszenia inwalidów angielskich, na rzecz którego ofiarował

dochód z szeregu koncertów. Z orderem tym, który jest jednym z najwyższych odznaczeń angielskich, związany jest tytuł baroneta Imperjum angielskiego. Po audjencji król zatrzymał Paderewskiego na rozmowie, która trwała około godziny.

ta kapelmistrza p. Makowskiego. Walka zapewne o tytuł króla kurkowego będzie zacięta. Spodziewamy się, iż wyjdzie z niej zwycięsko najlepszy strzelec „Bractwa”.

— **Cech piekarski Wąbrzeźno** podaje do łaskawej wiadomości, iż podług uchwały Centr. związku i cechu piekarskiego w/m. uchwalono: Za 1 chleb 3 f. pobierać się będzie od dnia 4. lipca tyle, ile wynosi 3 f. mąki obecnie 85 gr. Uprasza się wszystkich właścicieli piekarń powyższej uchwały, o zastosowanie.

Zarząd cechu piekarskiego.

— **Jarmark na bydło i konie** odbędzie się w Wąbrzeźnie we wtorek, dnia 7 lipca br.

Przyszły taki jarmark wyznaczony jest na wtorek dnia 4 sierpnia rb.

— **Wykazy (dowody) osobiste.** Osoby, chcące wyjechać do Gdańska lub do Gdyni, gdzie przejeżdżać muszą przez teren wolnego miasta Gdańska, zaopatrzone być muszą w wykaz osobisty wystawiony przez miejscową władzę policyjną. Także osoby, podróżujące koleją, zaopatrzone być powinny w wykaz osobisty, gdyż w razie wypadków nieszczęśliwych, lub inwigilacji osób w wagonach, łatwo i bez trudności każda osoba udowodnić może swoją tożsamość. Wykaz osobisty otrzymać mogą tylko rejestrowani obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Przed uzyskaniem wykazu osobistego postarać się trzeba w odnośnych urzędach meldunkowych o poświadczenia pobytu za czas od 1 stycznia 1908 r. do dnia obecnego zamieszkania, a w niektórych wypadkach także o metrykę urodzenia. Dowody te oraz markę stempłową za 2.— zł. przedłożyć trzeba w Starostwie, a uzyskawszy tamże właściwe poświadczenie obywatelstwa polskiego, wnieść należy w miejscowym Urzędzie policyjnym wniosek ustny wraz z najnowszą fotografią o wystawienie wykazu.

Kto te formalności zatawi zaraz, uchroni się w przyszłości przed niejednym kłopotem, gdy nieprzewidziane nagle w podróż udać się będzie zmuszony.

— **Karty rowerowe.** Powołując się na rozporządzenie Min. Robót Publ. i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja br. o częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg ogłoszone w Orędowniku Pow. nr. 39 zaznaczam, że po myśli § 1 tegoż rozporządzenia w województwach poznańskim i pomorskim **karty rowerowe wystawiają miejscowe władze policyjne.** Polecam karty rowerowe odtąd wystawiać osobom które się będą o nie ubiegały. Blankiety nabyć można w drukarni Głosu Wąbrzeskiego. Karty rowerowe są wolne od opłat stempłowych. Za wystawienie kart polecam pobierać faktyczne koszty administracyjne.

— **Nowe zarządzenie Dyrekcji poczt i telegrafów o wysyłce pieniędzy.** „Od 25 czerwca 1925 wysyłanie za granicę za pośrednictwem poczty pieniędzy w gotówce tak w walucie zagranicznej, jak i walucie polskiej jest dozwolone bez potrzeby uzyskiwania specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 100 zł. do wol. miasta Gdańska 250 złotych z tem jednak, że ogólna suma wszystkich równocześnie nadawanych przesyłek pieniężnych przez tego samego nadawcę nie może przekraczać równowartości 100 zł. względnie do wol. m. Gdańska 250 zł. Do wysyłania sumy wyższej ponad 100 zł. wzgl. do wol. m. Gdańska 250 zł. wymagane jest zezwolenie dotyczących Izb skarbowych wzgl. Wydziału skarbowego w Katowicach. Wysyłanie zaś pocztą papierów procentowych, dywidendowych i kuponów od tych czeków, przekazów (niepocztowych) akredytów, weksli, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych zarówno w walucie zagranicznej, jak i w walucie polskiej bez zezwolenia wyżej wymienionych władz skarbowych począwszy od najmniejszych kwot jest nadal wzbronione jedynie Bank polski i jego oddziały ma nieograniczony przywilej wysyłania zagranicę pocztą w spakowaniu opatrzonym jego pieczęciami urzędowymi nieograniczone kwoty pieniężne. Wszyscy inni muszą przynosić listy w stanie otwartym w celu zbadania zawartości do okienka i tam dopiero po zbadaniu zalakować.

Cesarz. Dyrektor urzędu pocztowego.

— **Czaple.** (Kradzież, 1. 7. 25.) Dnia 18. II. br. okradła służąca Palezowska Brenislawa, pochodząca z Małopolski swego chlebobawę Prusieckiego Konrada, któremu zabrała odzież, bieliznę większej ilości, ulatniając się do Wąbrzeźna na dworzec, skąd zamierzała udać się

do Grudziądza. Poszkodowany zanwazywszy kradzież, puścił się w pogoni za nią, którą też przytrzymał, odbiorając jej skradzione rzeczy, a sumą oddawszy w ręce tutejszej Policji Państw. Złodziejkę odprowadzono do tutejszego więzienia, gdzie będzie miała sposobność rozmyślać za krataami nad przywłaszczeniem cudzej własności.

— **Rychnowo,** 1. 7. 25. (Kradzież). Dnia 7. II. br. zakradli się amatorzy gęsi (gęsiorki) do chlewa Wiktorji Warzechy, której skradli 11 młodych gęsi. Amatorami okazali się jak przeprowadzone śledztwo tutejszej policji wykazało niejacy Nowak Stanisław i Smosna Michał oboje z Myśliwa. Ptaszków smacznej młodej gęsiny choć po dłuższym czasie wykryła tutejsza policja i oddała sprawę tutejszemu rządowi. Złodzieje ci nie zważając na dość odległą drogę, wybrali się aż do Rychnowa po młode gąski, z pewnością nie jest to ich pierwsza wycieczka złodziejska.

— **Toruń.** (Energiczny rzeźnik). Mistrzowi rzeźnickiemu T. zamieszkałemu przy ul. Wązowej sprzykrzyła się ustawa o ochronie lokatorów. Nie mógł znieść, że pod jej skrzydła opiekunów chroni się robotnik Antoni D., zamieszkały w jednym z nim domu. Usurpował więc sobie prawa komornika, przeprowadził samowolnie eksmisję i wtargnął przemocą do mieszkania robotnika. Ten ostatni doniósł o powyższym fakcie policji, która wszczęła dochodzenie.

— **Sępólno.** (Sprzedawczyk). Paweł Marusa, który przed trzema laty sprowadził się z pod Łomży do Sępólna, sprzedał w tych dniach posiadłość swoją, położoną w środku miasta przy Nowym Rynku, w raz z 38 morgami dobrej ziemi Niemcowi, i to za pośrednictwem Turzyńskiego, Polaka, wobec agenta Schumachera, również Polaka. Tak to Polacy sami pracują nad tem, ażeby na rubieży polskiej, w powiecie najbardziej przez niemiecczą zagrożonym, kureczyć stan naszego posiadania.

— **Łasin.** (Sprzeniewierzenie.) Jak donosi „Dz. Star.” naczelnik tutejszej poczty, St. Lampart, sprzeniewierzył 1. 500 zł. L. został zawieszony w urzędowaniu, a jego majątek obłożono aresztem.

— **Kaliska.** pow. starogardzki. (Śmierć pod kołami parowozu.) We wtorek rano przejechała lokomotywa w pobliżu stacji Kaliska 5-letniego chłopczyka, który bawił się nieostrożnie na torze. Winę ponosi podobno samo dziecko.

— **Łódź.** W marcu br. wywotała wielki skandal w Łodzi wiadomość o wykroczeniu przeciw moralności rabina Szłomy Bernera. Rabin ten leczył kobiety i dopuszczał się przytem różnych nadużyć przeciw moralności. Berner widząc, że jest ścigany, uciekł do Palestyny. Z Palestyny został jednak wydalony i ma powrócić do Łodzi. Policja graniczna otrzymała polecenie aresztowania go natychmiast po przekroczeniu granicy. Urzędnicy, którzy przyczynili się do wydania Bernerowi paszportu, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— **Krwawy pojedynek akademików w Przemyślu.** Z Przemyśla donoszą do „Wieku Nowego”, że kilka dni temu odbył się tam o godzinie 5 rano na Zamku w pobliżu dawnych fortów pojedynek na szpady. Naoczni świadkowie opowiadają, że byli to akademicy, których po skończonym pojedynku obu pokrwawionych zniesiono do czekających na Wybrzeżu Piłsudskiego samochodów.

#### RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno** Baczność Bractwo Strzeleckie Jutro w sobotę od godz. 4-tej strzelanie o odnaki kropkowe. O godz. 7-ej „Apel” na który każdy członek jest zobowiązany się stawić

Zarząd

Drukarni i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

### Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 7 lipca br. o godz. 9 przed poł. sprzedaję w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką na targowisku w Wąbrzeźnie

**2 krowy**

Józefowicz, kom. sądowy.

### Publiczna Licytacja.

drzew owocowych

w Klep'ssch o przestrzeni 2 km.

najwięcej dającemu za gotówkę

odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca br. o godz. 12-ej w południe w lokalu sołeckim. Kaucja licytacyjna wynosi 10 złotych.

PANTER, sołtys gminy.

Polecam:

świeżo paloną kawę

— najwyborniejsze gatunki —

Owoce suszone kalifornijskie

Herbatę najpoważniejszych firm świata

Kakao zagraniczne

Czekolady wszelkiego gatunku

Cukierki wyborowe

Keksy itd.

Wyborowe wina kraj. 1,60 — 2,80 zł.

Skład delikatesów

**Fr. Szymański**

Tel. 5 Rynek Tel. 5.

### Remont budynku szkolnego

w Pluskowasach st. kol. Kowalewo

położenie nowej podłogi, oprawienie i oszklenie okien, reparacja drzwi i rąnków.

Oferty z podaniem cen nadsyłać do Wójtostwa w Pluskowasach p. Kowalewo

**M. RUSZKOWSKI**

Wójt gminy Frydrychowo.

### Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 7 lipca br. o godzinie 11 przed poł. sprzedaję w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie ul. Kolejowa daw. dom p. Walczaka naprzeciw Strzelnicy

**różne meble kanapy**

**fotele**

Józefowicz, kom. sądowy.

### Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 7. VII. br. sprzedaję o godz. 1 po poł. w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za zapłatę gotówką w podwórzu p. E. Ziłza ul. Pomorska, Wąbrzeźno

**różne materiały**

**budowlane.**

Józefowicz, kom. sądowy.

**Persil**

niedościgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie, bielizna znakomitej bieli. Tylko w znanem opakowaniu.

Niebywała okazja taniego zakupu

# Wielka sprzedaż posezonna

od soboty 4-go lipca do soboty 11 lipca 1925 r.

Wielki wybór w materiałach na suknie, płaszcze i kostjomy damskie po nadzwyczaj tanich cenach. Płaszcze damskie już po 18 zł. Materiały na ubrania męskie, spodnie i ulstry daleko niżej kosztu. Gotowe ubrania męskie z dobrego materiału po 35 zł. — Płótna na koszule, pościelowe, dywany, firany, chodniki po cenach wyjątkowo niżonych.

Proszę o zwiedzenie magazynu, celem przekonania się, bez przymusu kupna

**FILIP BIAŁECKI, Wąbrzeźno ul. Hallera 9.**

## Przetarg

robót przy regulacji „Strugi Wąbrzeskiej” w powiecie wąbrzeskim odda Spółka wodna „Struga Wąbrzeska” w Wąbrzeźnie w drodze publicznego przetargu.

Przetargowy kosztorys otrzymać można za opłatą 3 zł. w biurze Pow. Urzędu Budow. Meljoracyjnego w Wąbrzeźnie (gmach Starostwa pokój nr. 17) gdzie również się udzieli bliższych informacji. Oferty w zapieczętowanej kopercie nadesłać należy do godz. 10-tej, dnia 8 lipca 1925 r. o którym czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ubiegających się o te prace.

**Spółka Wodna „Struga Wąbrzeska”**  
w Wąbrzeźnie.

z p. S W O B O D Z I Ń S K I, Technik Spółkowy.



## Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie

urządza w dniach 5 i 6 lipca br.

## Wielką Zabawę Strzelecką

połączoną z strzelaniem o godność króla

kurkowego oraz o nagrody

podług następującego programu:

### NIEDZIELA:

O godzinie 12 w południe koncert na Rynku, wykonany przez orkiestrę wojskową 18 p. ułanów z Grudziądza, pod osobistą batutą p. kapelmistrza Makowskiego.

O godzinie 3 po południu koncert w ogr. „Strzelnicy”, zarazem początek strzelania o odznakę „Białego Orła”, oraz o premje.

Dla gości urządza się specjalną tarczę do strzelania.

O godzinie 1-ej po południu preklamacja króla kurkowego i rycerzy, oraz najlepszego strzelca pozamiejscowego. O godzinie 2-ej po południu wspólny obiad w hotelu „Dwór Wąbrzeski”.

Od godz. 4 po poł. dalsze strzelanie o premje i

**Koncert w ogrodzie**

O licznym udziale Ss. Publiczności prosi

Za Zarząd:

CHWIAŁKOWSKI, prezes WIŚNIEWSKI, skarbnik  
GŁOWACKI, sekretarz.

Na sprzedaż

**9 koni**

10 mlecznych

**K R Ó W**

4 sztuki bydła mło-

doclanego

**Neumann**

Kurkocin.

Cegielnia **KSIĄŻKI**

przedaje najlepszą

**cegłę**

oraz rurki drenar-

skie 2" i 3" aż do 6".

**Wł. Kulerski**

Grudziądz

fabryka bloków kasow.

sztucznych i bezkońcówych

B-17-375 | zł. gr.

Bloki

kasowe

Paragony

B-17-375

Kontrola

Załączać oferty i wzory

## Publiczne obwieszczenie

Rolnik **LUDWIK RADTKE**, jako zaindebentowany właściciel nieruchomości **Myśliwiec**, karta 12 i 187 uzyskał wyrokiem Sądu Okręgowego w **TORUNIU**, z dnia 22. 9. '22 — 2. 0. 400/22 i tu sądowym wyrokiem z dnia 22 maja 1924 r. — 3. c. 82/24 — zasądzenie rolnika **JANA THOMSA** dawniej w Niem Łopatkach, teraz nieznanego miejsca pobytu w Niemczech na wykreślenie hipoteki, zapisanych na nieruchomościach **MYSLIWIEC**, karta 12 i 187 w oddziale III. pod bież. nr. 16, wzgl. 5 w wysokości 10.000 mk., 10.000 mk. i 4.000 mk. — razem 24.000 mk. i dostarczenie odnośnych listów hipotecznych.

Ponieważ wnioskodawca nie może z uzyskanego wyroku na **THOMSIĘ** wyegzekwować z powodu nieznanego jego miejsca pobytu i nie może z tego powodu przyjąć w posiadanie wyżej wymienionych listów hipotecznych, wniósł na publiczne wywołanie wymienionych listów — hipotecznych.

Wzywa się posiadaczy tych listów hipotecznych, lub osoby w inny sposób uprawnione do zgłoszenia ich roszczeń i praw odnośnie do wywołanych listów hipotecznych do dnia **4 września 1925 r.**, lub najpóźniej w niżej wyznaczonym terminie z tem, że o ile w oznaczonym czasie się nie zgłoszą, wykluczeni zostaną z ich prawami odnośnie do spornych hipotek, a wnioskodawca będzie mógł stawić wniosek na wykreślenie tych hipotek z ksiąg gruntowych **MYSLIWIEC** karta 12 i 187.

Termin do rozpatrywania zarzutów i wydanie wyroku wykluczającego wyznacza się

**na dzień 4 września 1925 r. o godz. 10**  
przed Sądem Powiatowym w Wąbrzeźnie (Pom) pokój nr. 2

Wąbrzeźno, dnia 22 maja 1925 r.

**SĄD POWIATOWY.**

## Publiczne obwieszczenie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie wniosła do tut. Sądu Powiatowego dnia 11 maja 1925 r. jako wierzytelka zapisanych dla niej pożyczek w księdze wieczystej Wąbrzeźno tom 30, karta 773 na unieważnienie w drodze postępowania wywoławczego listów hipotecznych, opiewających na ogólną sumę 26 700 000 mk. niem., zapisanych w księdze wieczystej wspomnianej nieruchomości a to:

w oddziale III pod nr. 2	5.000.00 mk.
„ „ III „ „ 3	9.000.00 „
„ „ III „ „ 4	4.000.00 „
„ „ III „ „ 5	2.000.00 „
„ „ III „ „ 14	3.000.00 „
„ „ III „ „ 15	3.500.00 „
„ „ III „ „ 15	200.00 „
„ „ III „ „ 15	3.500.00 „

z przyczyny, że listy powyżej wyszczególnione jej zaginęły.

Posiadacza, tych listów hipotecznych wzywa się, ażeby najpóźniej

w dniu 1 października 1925 r.

o godz. 10 przed południem

zgłosili się do Sądu podpisanego i listy te przedłożyli, jak też prawa swe do nich wykazali z tym rygorem, że w razie przeciwnym takowe unieważnione zostaną.

Wąbrzeźno, dnia 17 czerwca 1925 r.

**Sąd Powiatowy**



Urzędowe wiadomości

miasta

Wąbrzeźna

**Magistrat miasta Wąbrzeźna**  
poszukuje od zaraz

**2uczni biurów. (elewów)**

do administracji ogólnej z lepszym wykształceniem i ładnym charakterem pisma oraz wiekiem nie niżej 16 lat

**MAGISTRAT**

**SCHWARZ** burmistrz.

**Ogłoszenie.**

Do rejestru praw majątkowych strona 916 wpisano: Na podstawie umowy majątkowo-małżeńskiej z daty Wąbrzeźno dnia 21 marca i 23 maja 1925 r. Franciszek i Bronisława z Zareckich, małżonkowie Chojniacy, rolnicy w Królewskiej Nowejwsi, powiat Wąbrzeźno, zawarli układ o całkowitą wspólność majątkowo-małżeńską w myśl §§ 1437 1518 ustawy cywilnej.

Wąbrzeźno, dnia 3 czerwca 1925 r.

**Sąd Powiatowy.**